№ 296. w Niedzielę dnia 18. Grudnia 1853.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Paryż, dn. 14. Grudnia. — Klęska pod Sinopą wielkie wrażenie tu sprawiła. Opinia publiczna poczytuje ją w Paryżu i Londynie za hańbę zadaną fladze angielskiéj i francuskiéj. Na giełdzie chodziła pogłoska o oddaleniu z ministerstwa lorda Aberdena, o zwołaniu parlamentu. Dziś odbywa się rada ministeryalna w tuileryach.

Paryż, 15. Grudnia. — Kurs 3 procentowéj renty stał przed otwarciem giełdy 74 fr. 80 cent., podczas otwarcia upowszechniła się pogłoska, że floty połączone wpłynęły na morze czarne, kurs spadł na 74 fr. 40 c., podniósł się atoli w skutek wiadomości, że tylko dwie fregaty wysłano do Sinopy, kurs na końcu giełdy zanotowano 74 fr. 85 cent.

Berlin, 17. Grudnia. — Naj. Pan raczył nadać powroźnikowi Guettnerowi w Hali medal na wstążce za ocalenie życia, a zamianować radzców pocztowych Krausnicka i Hassego, naddyrektorami poczty.

Berlin, dnia 16. Grudnia. — Doszła tu drogą telegraficzną z Petersburga wiadomość, że książe Andronikow pobił korpus turecki, który oblegał fortecę Achalczyk (Akiskę). Według rossyjskiego buletynu poległo tam 5000 Turków, 12 armat zdobyto bagnetem, zabrano 7 chorągwi i całe bagaże z amunicyą. Biuro korrespondencyjne mówi, że te powodzenia broni rossyjskiéj raczéj utrudnią, niż ułatwią układy między Turcyą a Rossyą, ile że tak w Paryżu, jakoteż Londynie opinia powszechna oświadcza się przeciw swoim rządom z powodu danych instrukcyi flotom połączonym. — Donoszą także z Wiednia, że toczą się z rządem francuskim układy o cofnięcie wojska francuskiego z Rzymu. Podobno Napoleon żąda za cofnięcie wojska namaszczenia na cesarza przez papieża.

— Pruska korrespondencya donosi: ponieważ przyszło między portą a Rossyą do kroków nieprzyjacielskich na morzu, przeto kupcy nasi słusznie się obawiają, że korsarstwo na morzach jońskiem i egejskiem znów się upowszechni, jak za dawniejszych czasów, i dotknie handel pruski na tych wodach. Z tego powodu udali się kupcy do rządu z prośbą, o zabezpieczenie ich handlowych stosunków w owych okolicach. Dowiadujemy się z pewnego źródła, że król JMość uwzględniając te obawy, wydał rozkaz do swéj marynarki, aby na wodach jońskich i egejskich dawała pomoc okrętom handlowym pruskim. Wysłane więc okręty pruskie wojenne na morze śródziemne otrzymały rozkaz opiekowania się na greckich wodach pruskiemi statkami handlowemi. Wracające z morza czarnego pruskie okręty zostaną o tém rozporządzeniu uwiadomione przez posła pruskiego w Konstantynopolu.

Królestwo polskie.

Warszawa, d. 14. Grudnia. — Rada administracyjna Królestwa, postanowiła: Józef Wysocki, urodzony we wsi Cieciułowie powiecie wieluńskim gub. warszawskiéj, który po rokoszu 1831. r. zbiegł za granicę i przyłączył się do polskiéj emigracyi, w skutek czego za wygnańca jest uznanym, ulega karze konfiskaty majątku, bąć już zasekwestrowanego, bąć następnie jeszcze wykryć się mogącego, a to wedle prawideł, postanowieniem z d. 14. Kwietnia 1835. r. wskazanych.

— Dnia 6go Grudnia poświęcono w kościele katedralnym Ś. Jana w Warszawie pomnik wzniesiony na cześć Pawła Woronicza arcybiskupa i prymasa Królestwa Polskiego, znanego zaszczytnie w piśmiennictwie krajowém.

Rossya.

— Srbski Dnewnik ogłasza następującą notę notę hr. Nesselrodego do księcia Aleksandra Serbskiego, odnośną do misyi p Fonton, i przez tegoż księciu wręczoną:

»Książe! Gabinet cesarski zawiadomiony o chorobie a następnie o śmierci p. Tomańskiego, uznał za potrzebne wysłać do Serbii urzędnika wyższéj rangi, włożyć na niego obowiązek dozorowania konsulatu i rozpoznania tych interesów rosyjskich poddanych, które jeszcze zalegają, oraz przedsięwzięcia dalszych przygotowań na czas, który nam się do zamianowania nowego konsula stósownym będzie zdawał. To czasowe posłannictwo powierzone zostało z polecenia cesarza, radzcy legacyjnemu w Wiedniu, p. de Fonton, który w tym celu wyjedzie do Belgradu i będzie miał zaszczyt waszéj książęcéj mości pismo niniejsze doręczyć.

»Ma on nadto polecenie wyrażenia Ci książe, głębokiego ubolewania, jakiem nas przejęły wiadomości o niezadowoleniu i niespokojnościach, jakie się w Serbii objawiły, a które prowadziły do niezgody między ludem a jego rządem, zwłaszcza od czasu, jak rząd takich rad słucha, i takie fakta ogłasza, które z opinią publiczną wcale się niezgadzają i równie teraźniejsze kraju położenie jak i przyszłość jego na szwank narazić mogą.

»Raporta jakie nas świeżo z Wiednia, z urzędowego doszły źródła, potwierdzają w zupełności te nieprzyjemne pogłoski, ale nie tają one również, że tak Wasza Książęca Mość jak i większa część urzędników podzielających z nim trudy krajowéj administracyi, uznają już dzisiaj niebezpieczeństwo owych namów, jakiemi się uwodzić dawali, i że teraz pragną jak najmocniéj naprawić to co się stało i ojczyznę swoją ku pewniejszéj i pomyślniejszéj prowadzić przyszłości, nad tę, jaką jéj wskazywało kilku podrzędnych ajentów i rewolucyjne propagandy z ich nielicznemi stronnikami.

»Jeśli rzeczywiście jesteś książe przejęty tem przekonaniem, to nastręczona Ci zostaje sposobność przyjęcia i z naszéj strony rad zbawiennych Rosya, wiesz o tém książe lepiéj niż ktokolwiek, nie żądała nigdy od Serbii ani jéj rządu żadnéj ofiary, ani usługi, i żadnéj też nigdy żądać od niéj nie będzie; ale powtarzać dość nie możemy, że cesarz, który przez istniejące między nim a Turcyą traktaty zaręczył Serbii cywilną niepodległość i inne korzyści, jakich używa, cierpieć tego nie może, aby Serbia pod protekcyą cesarza, była stekiem wygnanych z innych państw rewolucyonistów i ciągłem ogniskiem rozruchu i politycznych intryg i przez to własnych poddanych wystawiała na klęski, i sąsiednim państwom gotowała niepokój.

»Dwór cesarsko-austryacki podziela w téj mierze w zupełności nasz sposób widzenia. Równie on czuwa nad Serbią, jak i my, i jest jéj również przychylnym; o tém mógłeś się przekonać z tego, co p. Mayerhoffer upoważniony był W. Mości powiedzieć. Gorąco pragnę, aby krótki pobyt p. de Fonton w Belgradzie pomyślnym uwieńczony był skutkiem, i abyś książe ocenił jak należy przychylną radę, jaką ci dwa cesarskie dwory w interesie twojéj ojczyzny i twojego rządu udzielają.

»Przyjm książe zapewnienie mojego wysokiego poważania.

Petersburg 17. Lipca (v. s.) 1853 r. (podp.) Nesselrode.

— Wiadomości z nad Dunaju. — Według otrzymanych od jenerała-adjutanta księcia Gorczakowa doniesień, od 6. do 13. Listopada, nie zaszło nic ważnego nad Dunajem. Tak opowiadania jeńców jak i inne wiadomości potwierdziły, że liczba piechoty tureckiéj w dniu 3. Listopada odpartéj za Dunaj przy Turno, w skutek odważnego napadu podpułkownika Szaposznikowa, wynosiła rzeczywiście do 2000 ludzi.

Podług wiadomości z Konstantynopola w rozprawie pod Oltenicą, w liczbie głównych dowódzców ze strony tureckiéj, polegli: Mustafa basza i Hassan basza. (Gaz. Rząd.)

— Wkrótce po obwieszczeniu cesarskiego manifestu, z dnia 14. Czerwca, o obronie praw kościoła prawosławnego na wschodzie, szlachta tambowska ofiarowała się dostawić 500 par koni dla wojsk. Naj. cesarz Jmc, raczywszy przyjąć ze szczególnem zadowoleniem tę ofiarę, wyraził przekonanie, że cała Rosya podziela też same pochwalne uczucia. Teraz za przykładem tambowskiéj, poszła szlachta mnogich innych miejscowości. Wołyńska i kijowska, ofiarowały się dostawić do 200 par wołów z jarzmami z każdéj z tych gubernii dla transportu ciężarów dla wojska. Grono kupców moskiewskich ofiarowało 36,000 rs. na sporządzenie parkowych powózek. Moskiewska szlachta zaniosła najpoddanniejszą prośbę o dozwolenie dostawienia 540 koni z uprzężą dla wojsk. Naj. cesarz Jmć, współczuciu z powodu tego jednomyślnego popędu, najłaskawiéj zezwolił na przyjęcie tych najpoddanniejszych ofiar, z wyrażeniem serdecznéj Jego cesarskiéj Mości wdzięczności, szlachcie pomienionych gubernii i kupcom moskiewskim.

Francya.

Paryż, 13. Grudnia. — Monitor ogłasza upomnienie, jakie otrzymał Siecle, ponieważ donosząc o aresztowaniu adwokata Hubbarta, podał powód tego aresztowania, mówę, którą miał w obronie jednego oskarżonego więźnia politycznego. Siecle nadto jeszcze nazwał uwięzienie Hubbarta napaścią na wolność obrony.

— Dekret cesarski zaprowadza pranie bielizny w armii za pomocą pary, przez co zaprowadzoną zostaje oszczędność nietylko w mydle, ale

jeszcze w bieliznie, która takiem praniem się nieniszczy. Oszczędność tę obliczono na przeszło 2 miliony.

— Cesarz z cesarzową odbyli wczoraj przejazdkę po lasku bulońi zm wiskiedzili od onegdaj otwarte dla publiczności bulewary strazburskie, gdzie ich po drodze uprzejmie witano. W ostatnich czasach para cesarska wyjeżdża bez eskorty.

— Układy o turecką pożyczkę z domem Rothschild, jak się zdaje, nie przyjdą do skutku. Mówią, że Namik basza ostatnią ma nadzieję w towarzystwie kredytowém ruchomości, z którego głównym dyrektorem Pereirą onegdaj miał konferencyą.

— Rząd odroczył plan nowéj pożyczki aż do Lutego.

— Cesarz potwierdził wygnanie hrabiny Solms z Francyi.

— Były żerant Messagera du Nord, Dusantoir skazany został przez sąd policyi poprawczéj w Lille na trzy miesiące więzienia za posiadanie amunicyi wojennéj.

— Eskadra Oceanu rozpoczęła swoje ćwiczenia na przystani Brest dnia 8. b. m.

— W Valenciennes aresztowała policya 8 osób, ponieważ nocną porą w szańcach odbywały narady w celach politycznych karogodnych.

— Biskup w Viviers zakazał czynić doświadczenia z wirującemi stołami.

— Pojutrze rozpocznie się proces przed sądem wojennym w Meziers kapitana de Laporte, który dwiema wystrzałami zastrzelił jenerała Neuilly, z którego żoną zostawał w niedozwolonych stosunkach. Czterdziestu świadków zapozwano na tę sprawę, która najmniéj przez trzy dni trwać będzie.

— Na giełdzie nic się nie zmieniło. Oczekują tu wiadomeści względem noty wiedeńskiéj, a wpływ wypadku pod Sinopą wciąż oburza umysły. Zarzucają tureckiemu rządowi, że niewzmocnił tego miejsca, a admirałom połączonych flot, iż nie pomyśleli o obronie oddziału floty tureckiéj, o którym wiedzieli, że wypłynął na morze czarne, po którém pływają dywizye floty rossyjskiéj.

— Siecle został upomniony wczora, za przedrukowanie wiadomości z Independance belge o aresztowaniu pana Hubbart, chociaż nazajutrz umieścił artykuł z Gazette des Tribuneaux, który brzmiał jako doniesienie na pół urzędowe. Siecle głównie przecie obraził rząd, że od kilku dni niezmiernie chwali poezye Wiktora Hugo, który w swojéj polemice przeciw Napoleonowi nie ustaje, ale owszem stara się wszystko przewyższyć, co o nim pisano najdotkliwszego.

— Po miastach prowincyalnych, gdzie mieszkańcy nie posiadają przywileju co paryscy wyrobnicy i biedni, otrzymywania tańszego chleba, wielka nędza panuje, a klassy nieco lepiéj się mające starają się wszelkiemi środkami ułagodzić nędzę. Tak np. najznakomitsi rzeźnicy w Bordeaux postanowili podarunki dawane sługom, za odwiedzanie ich jatek regularne, złożyć w kassie gminnéj. Jest to wprawdzie dobre obrócenie funduszu, ale rzeźniczéj kieszeni wcale nie dotyczy i jéj nie przynosi ujmy.

— Nowa sztuka Aleksandra Dumasa: młodość Lauzuna uległa temu samemu losowi, co poprzedzające młodość Ludwika XIV. i młodość Ludwika XV. Administracya teatru francuskiego oświadczyła Dumasowi, że ponieważ rząd wszystkie sztuki jego systematycznie odrzuca, byłoby więc trwonieniem grosza, któryby wyznaczano na reprezentacye tych sztuk zakazanych.

— W téj chwili ukazały się pamiętniki Villemaina.

— W Marsylii nagle umarł arcybiskup Bogoty Mosquera, właśnie w chwili gdy się zabierał do wyjazdu do Rzymu.

Turcya.

Według wiadomości z Bukarestu z d. 6. b. m. które w Wiedniu otrzymano w dniu 14. b. m., o zawieszen iubroni nad Dunajem mowy być niemoże, owszem spodziewają się tam wkrótce nowych kroków nieprzyjacielskich. Turcy wyruszyli z Kalafatu ku Krajowy i zbliżyli się na półtory mili do tego miasta, zabrali tam rosyjskie magazyny, jęczmień, siano, drzewo, wraz ze strażami rosyjskiemi i uprowadzili wszystko do swego obozu. Dopiero w dwa dni potém uwiadomiono o tém jenerała Fischbacha, który przecie nie ruszył się ze swego stanowiska. Książe Gorczaków obawia się, jak się zdaje, aby skoro Dunaj zamarznie, nienapadli Turcy massami na wojska rosyjskie. Z tego powodu saperowie rosyjscy sypią szańce pod klasztorem Panteilinom pół mili od Bukarestu ku Dunajowi, tudzież pod klasztorem Kotroczeni powyżéj Bukarestu, gdzie się znajdują jeńcy i polityczni przestępcy uwięzeni. Korpus trzeci Osten Sackena wciąż spieszy do księstw naddunajskich, jak piszą od miesiąca dzienniki austryackie, ale dojść długo niemoże. Jak zazwyczaj, tak i teraz już przednie straże tego korpusu stanęły przy granicy wołoskiéj

— W Bukareszcie wielka panuje drożyzna. Kawa i cukier podrożały o 100 procent.

— Z czarnego morza donoszą, że trzecia dywizya parowców rosyjskich złożona z 5 okrętów krąży w okolicy Warny. Ma zamiar przeszkadzać dowozom do téj fortecy żywności. Dywizya ta co dzień pokazuje się nad brzegami pod Warną.

Z Bukarestu donoszą o bitwie pod Sinopą, że eskadra turecka zburzona przez Rosyan jest ową, która dnia 16. Listopada wypłynęła z Trapezuntu. Dowódzca téj eskadry miał pod komendą swoją na początku pięć wojennych parowców, a między temi 3 fregaty, w okolicy zaś Trapezuntu połączył się z drugim oddziałem, składającym się z 9 mniejszych okrętów. Eskadra ta miała rozkaz udania się nad brzegi Abazyi i podburzenia tamecznych mieszkańców przeciw Rosyi. Miała na pokładzie broń, amunicyą, wojsko posiłkowe i 20 milionów piastrów ku temu celowi.

— Wiadomość o klęsce pod Sinopą doszła do Konstantynopola dnia 3. b. m. Powszechny smutek ogarnął umysły, które się nieco uspokoiły, gdy się dowiedziano, że narady nastąpiły ministrów porty w obec zagranicznych posłów. Zdaje się, że rozbita eskadra już wracała z wyprawy swéj do Abazyi. Dnia 3. wieczorem floty połączone stały w Bosforze.

Z nad granicy tureckiéj, 8. Grudnia. — W tych dniach z pewnością przyjdzie do spotkania pod Kalafatem między Rosyanami i Turkami. Znaczne masy wojska rosyjskiego ruszyły na zachód, a Krajowa zapełniona jest od dawna wojskiem rosyjskiem. Równie i Turcy w masie stoją w Kalafacie, a pod Widyniem mają niepoliczoną liczbę statków mniejszych i większych. W Wołoszczyznie wciąż teraz panują mrozy od 3—6 stopni według Reaumura, drogi się naprawiły, a więc mogą odbywać się ruchy wojenne. Jeden północny wiatr, co najbardziéj daje się we znaki wojsku, zowią tu kriwcem.

— Ostdeutsche Post pisze z Konstantynopola 24. Listopada: Bawiący tu Francuzi dowiedziawszy się o zamianowaniu posłem jenerała Baraguay d'Hilliers utrzymywali, że ten prędki rębacz nie wytrzyma miesiąca, żeby się z lordem Redcliffe nie poróżnił. Wszakże początek tego urzędowania zadał kłam temu domysłowi. Obaj dyplomaci, zdaje się, że się porozumieli. Jenerał przywiózł wypracowany w Paryżu projekt pojednawczy, który na upojonych zwycięstwami Turków przykre sprawił wrażenie. Minister spr. zagr. odbył natychmiast narady z posłem angielskim, ale się zadziwił, iż tenże wiedział już o projekcie i przyjęcie go porcie doradzał. Z tego powodu panuje tu od dni kilku nieukontentowanie w wyższych sferach, zwłaszcza że nowy zwrot w polityce nastąpił po wypłynięciu flot do Bosforu. Dawniéj miał dywan wolne ręce, bo zamki dardanelskie broniły stolicę przed przymusowém przyjęciem pośrednictwa Teraz kiedy porta żywi w własném swojém łonie okręty najeżone działami jako pośredniki, rzeczy się zmieniły. I Oltenica i Kalafat i Szewketil i wszystkie te jak się tam zwały miniaturowe zwycięstwa nad Dunajem i w Azyi, na nic się nie zdadzą, jeżeli panowie flot powiedzą: chcemy żebyś to a to robił! Floty w Bosforze więcéj znaczą niż pięć armii rosyjskich, któreby musiały w najkorzystniejszym razie przebyć dwie, trzy kampanie, niżby się dostały do Złotego Rogu; floty zaś mają wygodnie. Zdaje się, że teraz dopiero spostrzeżono się w dywanie, iż sułtan część władzy swojéj z rąk wypuścił. Tymczasem bezstronném patrząc okiem, niemożna drżeć ani o niepodległość porty, ani o pokój europejski. Przyjazd człowieka z tak nieugiętym charakterem jak poseł francuski i wycieczki angielskich okrętów na morze czarne, mają z sobą związek: są to demonstracye i przeciw Rossyi i przeciw Turcyi. Obu wojującym stronom dają do zrozumienia, że jest ktoś trzeci, który czuje w sobie powołanie załatwić tę sprawę. Obecność obu flot jest jedném słowem zbrojném pośrednictwem tak jak jenerał Baraguay d'Hilliers jest zbrojnym dyplomatem. Jeżeli dworom zachodnim uda się utrzymać w zgodzie politykę swoją tudzież w zgodzie floty i posłów swoich, wtedy wątpić nie można, iż w ich ręku leży klucz europejskiego pokoju, zwłaszcza jeżeli państwa niemieckie z niemi trzymają... Daléj dowodzi autor listu, iż Austrya i Prusy koniecznie z zachodem trzymać muszą, choćby nawet w interesie Rossyi, aby jéj podać środki do porozumienia się i że Turcya zyska, skoro prawa jéj będą gwarantowane przez całą Europę tak jakoby na kongresie wiedeńskim były traktowane.

— W Bukareszcie wyszło następujące rozporządzenie: »Na mocy rozkazów J. C. Mości, głównodowodzący wojskami cesarskiemi naczna-cza porty Brailу i Galaczu jako mogące służyć dla handlu przywozowego i wywozowego państw neutralnych. Statki ich przybywające tam z morza Czarnego, jeżeli w pomienionych portach będą ładowane, mogą wolno powrócić na morze, pod warunkiem wszakże, aby przed wypłynięciem na morze nie przybijały do żadnego innego portu na Dunaju. W skutku tego, statki te, zanim opuszczą port w Braile lub Galaczu winny są dokumenta swoje przedłożyć ajentom konsularnym rosyjskim, którzy je certyfikatem bezpłatnym opatrzą, w którym oznaczone przeznaczenie statku i formalne oświadczenie, iż w razie gdyby przed wypłynięciem na morze Czarne, wyładowały zboże lub artykuły żywności, na którymkolwiek punkcie po prawym brzegu Dunaju, ulegają sekwestracyi. Statki neutralne, które znów zechcą płynąć w górę Dunajem, celem udania się bezpośrednio do krajów austryackich, a są naładowane i przeznaczone do Braiły lub Galaczu, lub na Czarne morze, podlegać będą téj saméj formalności certyfikatu rosyjskiego, w którym przeznaczenie ich będzie wypisane, tudzież zakaz pod karą sekwestracyi, jeżeli handlować będą z brzegiem prawym rzeki. Co się tyczy statków neutralnych płynących na dół, takowe nie znajdą żadnéj przeszkody, jeżeli w podróży przez Orszowę zaopatrzone będą świadectwem konsulatu rosyjskiego tamże, iż należą rzeczywiście do państw neutralnych i że ładunek ich nie jest przeznaczony do żadnego portu tureckiego.«

— Jeżeli Francuzi, pisze Gazeta Augsburgska — pożyczą okrętów swoich, aby rosyjskie osady nad morzem Czarnem poburzyć i zniszczyć flotę rosyjską w zatoce Sebastopola, tak jak dawniéj wraz z angielskiemi zniszczyli flotę turecką pod Nawarynem, w takim razie udała się część zamysłu, aby Rosyan o pół wieku wstecz cofnąć, a Anglicy w dalszem swojem rozszerzeniu się na morzu Czarnem znajdą mniéj o jednego współzawodnika, któryby z Francyą mógł się związać; odjęliby przynajmniéj temu współzawodnikowi jedną rękę. Jeżeliby znów Turcya pokonała siły lądowe rosyjskie z pomocą renegatów i legii cudzoziemskiéj, wtedy Austrya wziętaby była znów z boku, albowiem owi renegaci i wychodźcy więcéj jeszcze czychają na zemstę przeciw Austryi, aniżeli przeciw Rosyi. Łatwo pojąć, że wyrachowanie szczególnie Anglików patrzy na tę grę z wysokiemi stawkami spokojnie. Nieznośną jest tu tylko obłuda używająca wielkich słów: ludzkość, cywilizacya, równowaga Europy, wolność świata i tym podobne cacka polityki brytyjskiéj. Sprawdziliśmy dawniéj niezaprzeczonemi historycznemi dowodami, iż Anglia po bitwie pod Nawarynem tę samą Turcyę, którą teraz pod obłoki wznosi, nazywała siedliskiem zarazy Europy, ogniskiem barbarzyństwa; widzieliśmy, że w r. 1828. i 1829. Anglia mając zwrócone oczy prawie wyłącznie na Portugalią, ani się ruszyła w obronie Mahmuda przeciw wojskom Dybicza i traktatowi adryanopolskiemu. A przecież upłynęło już wówczas 44 lat od pokoju w Kuczuk-Kajnardżi, a Rosya nie ominęła żadnego dziesiątka lat, nie wykazawszy, jak umie korzystać z traktatu, który Thugut (minister austryacki) nazywał więzami sułtana.

Kronika miejscowa.

Poznań, 16. Grudnia. — Wczoraj odbyła się tu sprawa przed wydziałem sądu powiatowego dosyć zajmująca, która najlepiéj dowodzi, jak rosną pogłoski, o których już Owidiusz z taką prawdą powiedział, że chodzi nogami po ziemi, a kryje głowę w obłokach. Przed niedawnym czasem obiegała pogłoska po Poznaniu, że król. fizyk powiatowy Dr. Kessler tutajszemu ajentowi p. Koppe wystawił zaświadczenie, iż dla słabości zdrowia nie może udać się do aresztu, o który wniósł jego wierzyciel, po czterech atoli dniach temuż panu Koppe miał Dr. Kessler wystawić drugie zaświadczenie, że jest zupełnie zdrów. Na mocy tego za świadczenia zdrowia, miał pan Koppe zapisać się do towarzystwa zabezpieczającego życie w wysokości dłużnéj summy i polisę w téj mierze wystawioną, oddać wierzycielowi, dla zaspokojenia jego. Tymczasem wierzyciel ów miał grozić panu Drowi Kessler, że doniesie go władzy za wystawienie dwóch sprzecznych zaświadczeń i otrzymał za to 500 tal., byle tylko zamilczał o tym wypadku. Pogłoska ta nareszcie doszła do wiadomości Dra Kesslera, a mianowicie za pośrednictwem kapitana Rhodego, który mu opowiedział, że wieść tę słyszał od radzcy rejencyjnego lekarskiego Dra Arnold. Pan Dr. Kessler prosił ostatniego o podanie mu źródła téj wieści, ale Dr. Arnold tego uczynić niechciał i ztąd wywiązało się śledztwo i obecna sprawa. Pokazało się w toku sprawy, że balwierz Kaufmann słyszał tę pogłoskę od radzcy sprawiedliwości Guderiana, gdy go golił i równie przy goleniu opowiadał o niéj panu Drowi Arnold. Pan radzca Guderian słyszał o tém od buchhaltera p. Knispla, p. Knispel od nadbuchhaltera Sperlinga, pan Sperling zaś dowiedział się o tém od Antoniego Prevostego podczas rozmowy, którą prowadzono w cukierni rzeczonego Prevostego, w obec kupca Briske i innych osób. Prevosti i Briske twierdzą przecie, że rozmowa ta nie dotyczyła p. Dra Kesslera, ale innego fizyka powiatowego z małego miasteczka. Ponieważ ze śledztwa pokazało się że p. oberbuchhalter Sperling wymienił nazwisko Dra Kesslera, przeto przeciw niemu wytoczono sprawę, o rozszerzanie pogłoski ochydzającéj Dra Kesslera. Oskarżony powiada, że wspomniał do swego kolegi o téj pogłosce, ale z wyraźnym dodatkiem że niewierzy, aby p. Dr. Kessler tym był powiatowym fizykiem, o którym była mowa, że wystawił dwa przeciwne zaświadczenia. Twierdzi przytem, że wyraźnie p. A. Prevosti wymienił mu nazwisko Dra Kesslera. Pan Prevosti przyznał to dodając, że kilka osób w jego cukierni o tém rozmawiało, że o tém powiadał przy wieczerzy panu Sperlingowi, ale z dodatkiem, że temu niewierzy, aby p. Dr. Kessler podobne wystawił zaświadczenia. Podać zaś nazwisk rozmawiających w cukierni nie umie. Świadka odwodowego wprawdzie sąd wysłuchał, ale nieodebrał od niego przysięgi, równie jak od pana Prevostego. Prokurator wnosi o skazanie oskarżonego na zapłacenie kary 5 tal., gdy atoli obrońca jego wywiódł, że oskarżony dowiedział się tylko o téj pogłosce i o niéj opowiadał z dodatkiem, że jéj niewierzy, przeto niemiał zamiaru ubliżenia doktorowi Kesslerowi, a więc jest niewinnym, sąd też uwolnił go od kary.

— O szkole realnéj w mieście naszém założonéj, dochodzą nas teraz bliższe wiadomości. Szkoła ta otworzoną została uroczyście na dniu 15. Października r. b. Na św. Michał zgłosiło się do niéj 496 uczniów, a więc 97 więcéj, aniżeli przewidziano przy zakładaniu téj szkoły. Według religii, było w téj szkole 333 chrześcijańskich (176 ewanielików i 157 katolików) i 163 żydowskich uczniów. W ciągu kwartału 19 odeszło, tak że liczba uczęszczających wynosi 477. Wystąpienie nastąpiło w skutek zawiedzionéj nadziei, iż będą uwolnieni od opłaty szkólnéj. Ponieważ szkołę tę założono z funduszów niewielkich gminnych, przeto zbyt wielkiéj liczby uczniów niemożna było uwolnić. Liczbę wolnych od opłaty postanowiono na 50, a do tych należeć mają prawdziwie ubodzy, pilni i dobrych obyczajów uczniowie. Liczba tych 477 uczniów tak się rozdziela: w primie liczącéj 41 jest 25 Polaków a 16 Niemców; w sekundzie 70, (41 Niemców a 29 Polaków); w tercyi w oddziele niemieckim 43, w polskim 21; w kwarcie w oddziele niemieckim 63, w polskim 15; w kwincie w niem. oddziele 103, w polskim 21; w sekscie w niem. oddziele 62, w polskim 38. Cały zakład mieści więc 149 Polaków i 328 Niemców i żydów. Przewyższająca liczba Polaków w primie ztąd powstała, że już w gimnazium ad Stam Mariam Magdalenam prima realna daleko była liczniejszą od primy realnéj przy gimnazium Fryderyka Wilhelma. Ponieważ niespodziewano się tak wielkiéj liczby uczniów w szkole realnéj, przeto oddziały niemieckie jako przepełnione zamknięto, a kwintę niemiecką roździelono na dwa oddziały, w któréj oprócz zwyczajnych godzin, ksiądz Gładysz nauczyciel religii katolickiéj 8 godzin daje nadto w innych naukach. W wyższych klasach udzielaną bywa nauka: w religii, łacinie, polskim, niemieckim, francuskim, angielskim języku, historyi, jeografii, matematyce, fizyce, chemii; w średnich klasach nie uczą chemii, podobnie w niższych fizyki i angielskiego, w kwincie i sekscie francuzkiego języka, natomiast udzielają lekcyi w historyi naturalnéj, rachunkach i kaligrafii. Oprócz tego udzielane bywają nauki w rysunkach, śpiewie i turniejach.

Przy szkole realnéj są umieszczeni teraz następujący nauczyciele: 1) Dr. Brenecke direktor, 2) Dr. Motty, 3) Dr. Töppen, 4) Dr. Szafarkiewicz, 5) Dr. Loewenthal, 6) Dr. Małecki (który odchodzi do uniwersytetu w Insbrucku w Tyrolu, dokąd go powołał rząd austryacki na profesora klasycznych języków i literatury), 7) Dr. Friese, 8) Dr. Magener, 9) Zaborowski, 10) Domke, 11) Dr. Brüllow, 12) Studniarski. Oprócz tych przydani są do pomocy nauczyciele Dr. Köhler, Dr. Jahms i Więżewski. Religii katolickiéj udziela ksiądz Gładysz, ewanielickiéj kaznodzieja Schoenborn, żydowskiéj Dr. Deutsch. Rysunków udzielają p. Jaroczyński i Hesse, śpiewu p. Greulich, kaligrafii p. Hecht. Turniejów p. Dr. Magener i Więżewski.

Kuratorium téj szkoły składa się z 5 członków: z dwóch członków magistratu nadburmistrza p. Neumana i radzcy miejskiego Dähne i trzech członków rady miejskiéj p. Müllera profesora, Dr. Cegielskiego i p. Jaffé.

(Nadesłano.)

Znów rok jeden upłynął i święta Bożego Narodzenia i Nowego Roku nadchodzą; znowu też i sierotki wolsztyńskie przypominają się dobroczyńcom swoim. — Modliły się cały ten czas pobożnie, uczyły się dobrze i pracowały zawsze z ochotą na pociechę ludzi i na łaskę Bożą. — Świadek ich codziennego życia mogę oddać im to chlubne świadectwo, że z wszelką pokorą przyjmowały przestrogi swoich przełożonych wielce szanownych sióstr miłosierdzia zgromadzenia śgo Wincentego à Paulo, że brały je do serca i wzrastały w cnocie. Bo sierotki wiedziały, że przez to właśnie staną się godnemi nowych dobrodziejstw. Wszakże nie zawiodły się w téj nadziei? Kiedy więc nadchodzą znowu uroczyste święta Narodzenia Pańskiego, ja niegodny kapłan i pokorny sługa Boży, zasyłając wszystkim dobroczyńcom sierotek najczulsze podziękowanie za to, co już uczynili, błagam w ich imieniu o dalsze dla nich względy. Wszakże Bóg dobry wynagrodzi każdą cichą cnotę, każdy chociażby najskromniejszy uczynek, boć sam powiedział: »Cobyście jednemu z tych maleńkich uczynili, mnieście uczynili.«

Wolsztyn, dnia 17. Grudnia 1853. *X. J. Amman.*

Wiadomości handlowe.

Gdańsk, d. 15. Grudnia. — Lubo angielskie i francuzkie poczty do nas nie doszły, wiemy jednak z telegraficznéj depeszy, że ostatni poniedziałkowy targ bardzo był ożywiony i znaczne tranzakcye zbożowe po najwyższych cenach zostały zawarte.

We Francyi wszystkie targi podniosły się, a tak pszenica jak i mąka po cenach wysokich w tym roku jeszcze nie znanych łatwy znajdowały odbyt.

W Hollandyi i Hamburga interesa były łatwiejsze i ceny wyższe.

Na gdańskiéj giełdzie żadnych niemieliśmy interesów a lądowe dowozy tak były szczupłe i tak co do gatunku rozmaite, że średniéj stagnacyi ceny oznaczyć niepodobna.

Żyto jednak stanowczo chętniejszych znajdowało kupców.

Po trzech dniach odwilży, znowu mrozy uderzyły i na silną zabiera się zimę.

Kursa zamian. — Londyn 198. Amsterdam 101½. Hamburg 45⅛. Warszawa 97.
Makowski. Kendzior & Comp.

Przybyli do Poznania dnia 17. Grudnia.

BAZAR: Koczorowski z Gościeszyna; Dąbrowski z Winnéjgóry; Gorzeńska z Smiełowa.
HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Günther z Schneeberga; Thomas i Pick z Landsberga; Voigt z Baden; Feist z Mannheimu; Greibel z Napachania; Iffland z Pietrowa; Grabowski z Grylewa; Wilczynska z Krzyżanowa.
POD CZARNYM ORŁEM: Łakomicki z Machcina.
HOTEL DREZDENSKI: Żółtowski z Urbanowa; Pritsch z Ripnowa; Szindowski z Niepruszewa; Landau z Wrocławia.
HOSEL DU NORD: Szmitt z Nowéj wsi; Znaniecki z Mechlina.
HOTEL PARYSKI: Wikary Drążkowski z Czerleina; Białkowski z Pierzchna; Ponikierski z Wiśniewa; Czapski z Kuchar.
POD WIELKIM DĘBEM: Rochacki z Wydzierzawic; Woytowski z Skok; Tarnowicz z Staw; Drżeński z Bożejewa.
POD ZŁOTĄ GĘSIĄ: Libiszewski z Opatówka; Iffland z Kołatki.
POD TRZEMA LILIAMI: Swiątkowski z Promna; Tobisch z Presznitz.
HOTEL BERLINSKI: Lippe z Littna.
HOTEL EICHBORNA: Hellmick z Krosien; Karminski z Pleszewa; Wollau z Wschowy.

Teatr miejski w Poznaniu.

W Niedzielę 10. przedstawienie w abonamencie: **Robert diabeł.**

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Król. Sąd powiatowy w Kempnie.
Pierwszego Wydziału.

Nieruchomość w mieście Ostrzeszowie na ulicy Kempińskiéj pod liczbą 212. położona, do poczlarza Juliusza i Emilii małżonków Auer należąca, wraz z przyległościami oszacowana na 6903 Tal. 25 Sgr. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym w Registraturze, ma być dnia 19. Stycznia 1854. przed południem o godzinie 10. w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedana.

Kempno, dnia 18. Czerwca 1853.

OBWIESZCZENIE.

W dzisiejszym terminie obranym został przez obiorców gminy I. oddziału w miejsce nieboszczyka Abrahama Asch kupca, aptekarz Pan Winkler na reprezentanta miasta, co stósownie do §. 27. Ordynacyi miejskiéj podajemy do wiadomości.

Poznań, dnia 14. Grudnia 1853.

Magistrat.

Przedaż tryków.

Panom właścicielom owczarniów niniejszém uniżenie donosimy, iż w dniu 21. Grudnia r. b. transport tryków tutejszych do **Grzybna** przy Czempiniu nadejdzie.

Frankenfelde dnia 9. Grudnia 1853.

Król. Administracya zarodowéj owczarni.

Donosząc Szanownej Publiczności, iż mi pod dniem 6. b. m. i r. kupony od Bożego Narodzenia 1853 wraz z talonami od następujących 3½% listów zastawnych W. X. Poznańskiego i Pruss Zachodnich:

Nr. 27./766. Chełkowo i Karmin, Kościan, na 100 Tal.,
Nr. 28./3216. Poklatki, Środa, na 40 Tal.,
Nr. 59./5494. Szymanowo, Śrem, na 40 Tal.,
Nr. 36. Lautensee, Malborg, Kwidzyna, na 1000 Tal.,
Nr. 19. Łyszkowo, Cammin, Piła, na 1000 Tal.,

skradzione zostały, ostrzegam ją względem nieprawnego nabywania tychże.

Poznań, dnia 16. Grudnia 1853.

Bielicka.

(Sprostowanie.) W Nr. 281. téj Gazety jest cena spirytusu zamiast od **29** Tal. do **29** Tal. **15** Sgr., mylnie wydrukowana od 29 Tal. do 15 Tal. 15 Sgr.

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu.

Dzień	Stan termometru najniższy	Stan termometru najwyż.	Stan barometru.	Wiatr
5. Grudn.	— 5,5°	— 2,0°	28″ 0, 0‴	Połudn. w.
6. „	— 7,0°	— 2,3°	27″ 11, 0‴	Połudn. w.
7. „	— 7,0°	— 0,5°	28″ 1, 0‴	Wschodni.
8. „	— 2,2°	— 0,3°	28″ 0, 5‴	Wschodni.
9 „	— 5,3°	— 2,0°	28″ 3, 0‴	Wschodni.
10. „	— 5,6°	+ 2,0°	28″ 4, 4‴	Połudn. w.
11. „	— 5,0°	— 2,0°	27″ 3, 7‴	Wschodni.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 16. Grudnia 1853.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna......	4½	—	100⅛
dito z roku 1850......	4½	100½	—
dito z roku 1852......	4½	100½	—
Obligi długu skarbowego..........	3½	92	—
dito premiów handlu morskiego...	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj..	3½	91	—
dito miasta Berlina..........	4½	—	101
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	3½	—	97¾
dito Prus Wschodnich...	3½	—	—
dito Pomorskie.........	3½	98	—
dito W. X. Poznańskiego..	4	—	104
dito W. X. Pozn., nowe..	3½	—	96¾
dito Szląskie..........	3½	—	98
dito Prus Zachodnich....	3½	—	94½
Bilety rentowe Poznańskie.........	4	—	98¼
Louisdory.................	—	—	109¼
Akcie kolei żelaznéj Starog. Poznańsk.	3½	91¼	—